

ZYGFRYD GLAESER
Opole

JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA W PERSPEKTYWIE DOKUMENTU *KU WSPÓLNEJ WIZJI KOŚCIOŁA*

Drugie tysiąclecie dziejów chrześcijaństwa było nacechowane wielkimi i trwałymi rozłamami w Kościele. Był to jednak także czas coraz żywszej świadomości zła płynącego z podziałów. Owocem tej świadomości były coraz liczniej podejmowane działania na rzecz przywrócenia pełnej widzialnej jedności w Chrystusowym Kościele. Intensywność inicjatyw mających na celu znalezienie odpowiedniej formuły eklezjologicznej, która stałaby się wspólna dla wszystkich chrześcijan, w sposób szczególny spotęgowana została u progu nowego milenium. Jan Paweł II w ekumenicznej encyklice *Ut unum sint*¹ podkreślił, że mimo wielu trudności, jakie zauważa się w relacjach między Kościołami lokalnymi w pierwszym tysiącleciu, trwały one w jedności, urzeczywistniając faktyczną komunie eklezjalną. Jedność zrealizowana wówczas „staje się poniekąd wzorem” dla ekumenicznych poszukiwań przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia².

Sobór Watykański II w dekrete *Unitatis redintegratio* mówi o „świętej tajemnicy jedności”³, której „największym wzorem i zasadą jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób”⁴. Tak też każdy, kto pyta o tajemnicę jedności Kościoła, musi mieć stale na uwadze fakt, że prążyć do ostatecznej jedności, do której zmierzają wszystkie stworzenia, jest sam Trójjedyny Bóg. Tajemnica jedności Kościoła jest więc i pozostanie w jego ziemskiej egzystencji niedoskonałym odzwierciedleniem misterium jedności Osób Boskich

¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ut unum sint*, AAS 87 (1995), 921–982. Tekst pol. zob. OsRomPol 16 (1995) 6, 32–44 [dalej = US].

² Por. US, nr 55.

³ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, w: *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 2 [dalej = DE].

⁴ *Tamże*, nr 2.

(zob. J 17,21n). Nadaje to samemu pojęciu jedności dynamiczny charakter. Jedność ta jest nieodłączna od działania Bożego Ducha. Różnorodność Jego darów sprawia, że samo pojęcie jedności nacechowane jest wielością i zróżnicowaniem. Jedność nie ma nic wspólnego z uniformizmem. Realizuje się w różnorodności na wzór jednego, a równocześnie osobowo zróżnicowanego życia Osób Trójcy Świętej⁵. Toteż jako dogłębnie ujmujące istotę eklezjalnego posłannictwa można określić stwierdzenie Jana Pawła II, iż „drogą Kościoła jest droga ekumenizmu”⁶, a ekumenizm jest „imperatywem chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością”⁷, gdyż każdy podział w Kościele przeciwny jest woli Chrystusa⁸ i w konsekwencji skierowany jest przeciwko Kościołowi. Chrystus wzywa wszystkich swoich uczniów do jedności, dlatego wierzący w Niego „zjednoczeni w naśladowaniu męczenników, nie mogą pozostać podzieleni”⁹, gdyż „grzech naszego podziału jest bardzo ciężki”¹⁰. Każdy podział poważnie nadwęża zgodną koegzystencję członków Kościoła, osłabia eklezjalną komunę i czyni mniej skuteczną misję Kościoła wobec świata.

Nadzieja na „bycie jednym” w Chrystusie (zob. J 17,21) przynagla chrześcijan do refleksji nad własną eklezjalną tożsamością, nad wspólnym dla nich darem wiary i nad skutkami podziałów. Świadomi niezniszczalności ontologicznej jedności Kościoła coraz śміiej odkrywają wolę Chrystusa, aby szanując różnorodność form wyrażania wiary, podejmować trud poszukiwania skutecznych dróg uzasadniających i pogłębiających również widzialną jedność w Kościele.

Jednym z ważnych owoców ekumenicznego zaangażowania Kościołów jest dokument Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów pt. *Ku wspólnej wizji Kościoła*¹¹. Tekst uzgodnienia oparty jest na biblijnej wizji chrześcijańskiej jedności. Wynika on z podstawowego celu, jaki stawia sobie Komisja „Wiara i Ustrój”, a jest nim: „służba Kościołom wzywającym się nawzajem do widzialnej jedności w jednej wierze i w jednej wspólnotce eucharystycznej, wyrażonej w kulcie i we wspólnym życiu w Chrystusie, przez świadectwo i służbę wobec

⁵ Zob. A. NOSSOL, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia. Przez dialog i pojednanie ku ekumenicznej jedności*, Opole 2000, 11n.

⁶ US, nr 7.

⁷ *Tamże*, nr 8.

⁸ Por. DE, nr 1.

⁹ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, AAS 87 (1995), 5–45. Tekst. pol. zob. OsRomPol 15 (1994) 12, 4–22, nr 1.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Orientalis lumen*, AAS 87 (1995), 745–774. Tekst. pol. zob. OsRomPol 16 (1995) 6, 32–44, nr 17.

¹¹ WORLD COUNCIL OF CHURCHES: „FAITH AND ORDER COMMISSION”, *The Church: Towards a Common Vision* (Paper No. 214), http://www.oikoumene.org/en/resources/documents/commissions/faith-and-order/i-unity-the-church-and-its-mission/the-church-towards-a-common-vision?set_language=en (28.07.2014) [dalej = *Ku wspólnej wizji Kościoła*].

świata i postępowanie ku tej jedności, aby świat uwierzył¹². Zdaniem sygnatariuszy porozumienia, zaprezentowany tekst stanowi wezwanie skierowane do Kościołów o ich wewnętrzną odnowę, a tym samym o większą otwartość na wzajemny dialog, gdyż tylko taka postawa prowadzi w konsekwencji do „zgody”, zwłaszcza na płaszczyźnie eklezjologicznej.

1. Jedność Kościoła darem Trójjedynego Boga i zadaniem dla chrześcijan

Autorzy raportu *Ku wspólnej wizji Kościoła* wyrażają przekonanie, że dla chrześcijan „Pismo święte ma charakter normatywny”¹³. Zatem biblijne świadectwo jest źródłem każdego teologicznego namysłu, zwłaszcza dotyczącego Kościoła. Przyznają również należną wartość źródłową „żywej Tradycji Kościoła”¹⁴. Opierając się na tych właśnie źródłach podkreślają boskie pochodzenie Kościoła: „Kościół został powołany do istnienia przez Boga, który tak «umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne» (J 3,16), i który posłał Ducha Świętego, aby prowadził wiernych do całej prawdy, przypominając im to wszystko, czego uczył Jezus (por. J 14,26). W Kościele przez Ducha Świętego wierni jednoczą się z Jezusem Chrystusem i przez to mają udział w żywej relacji z Ojcem, który mówi do nich i wzywa ich do ufnej odpowiedzi”¹⁵. Zatem pamiętać należy o tym, że jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół jest rzeczywistością absolutną, ustanowioną przez Boga. Źródło jego jedności jest w immanentnej Trójcy. Jedność Kościoła nie stanowi więc tylko jednego z jego atrybutów, ale należy do jego istoty. Ma wymiar teocentryczny, a nie antropocentryczny: W historycznym Kościele na sposób ikoniczny wyraża się jedność trzech Osób w Trójcy. Jej sprawcą jest Duch Święty. On „nie tylko obdarza wiarą i innymi charyzmatami poszczególnych wiernych, lecz także wyposaża Kościół w istotne dla niego dary, cechy i ustrój; (...) karmi i ożywia Ciało Chrystusa przez żywy głos przepowiadanej Ewangelii, przez komunie sakramentalną, zwłaszcza w Eucharystii, i przez posługiwanie duchowne”¹⁶.

Nie człowiek jest autorem jedności Kościoła. Dlatego wysiłki chrześcijan, skupiające się w ruchu ekumenicznym, nie są w stanie same z siebie zagwarantować Kościołowi jedności. Jest ona Bożym „darem życia i miłości, a nie zasadą jedno-

¹² *Tamże*, Wstęp.

¹³ *Tamże*, nr 11.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ *Tamże*, nr 13.

¹⁶ *Tamże*, nr 16.

myślności lub jednostronności¹⁷. Stąd też „jako wspólnota Kościołów jesteśmy wezwani, aby wyrażać jedność życia, która jest nam dana w Jezusie Chrystusie przez Jego życie, krzyż i zmartwychwstanie, tak aby rozbiecie, grzech i zło mogły zostać przezwyciężone¹⁸”.

Chrystus ustanowił jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Jako taki, w swym ontologicznym wymiarze, nie może on być podzielony. Jego jedność jest ikonicznym odzwierciedleniem jedności, która urzeczywistnia się w Trójcy Świętej między Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Poza nim nie ma innego Chrystusowego Kościoła. I tylko ten Kościół jest „nośnikiem” zbawienia człowieka i świata, które urzeczywistnia się w Duchu Świętym: „Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło: «Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym w Troistości Osób»¹⁹. Jedność Kościoła wynikająca z jedności Bożej, ukonstytuowana jest więc na obraz Trójcy Świętej. Warto w tym miejscu odwołać się do obrazowej wypowiedzi prawosławnego teologa Paula Evdokimova na temat rozumienia istoty jedności Kościoła. Píše on: „Istnieje tylko jeden Pan i jeden Duch, jako też jeden Bóg i Ojciec wszystkich. Wezwanie do jedności wywodzi się z monarchicznej zasady Ojca jako źródła jedności trynitarniej i jedności kościelnej, w której każdy akt, jak anafora czy anamneza-memoriał – jest zawsze aktem w imię Ojca i wobec Ojca, gdyż «w Duchu Świętym wszelka dusza się ożywia i oczyszczając się podnosi; zaczyna jaśnieć jednością Trójcy w tajemnicy świętej»²⁰”.

Komisja „Wiara i Ustrój” w dokumencie *Ku wspólnej wizji Kościoła* podkreśla istotną prawdę o tym, że „Kościół ma swoje centrum i oparcie w Ewangelii, w głoszeniu Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa, Syna Ojca. Odzwierciedla się to w nowotestamentowym stwierdzeniu: «Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa» (1 P 1,23). Przez przepowiadanie Ewangelii (por. Rz 10,14-18) i w mocy Ducha Świętego (por. 1 Kor 12,3) ludzie dochodzą do zbawiającej wiary i przez środki sakramentalne są włączani do ciała Chrystusa (por. Ef 1,23)²¹. Idąc za intuicją niektórych wspólnot, autorzy raportu określają Kościół wręcz jako *creatura evangelii* czyli jako „stworzenie Ewangelii²². Tak więc „definiującym aspektem życia Kościoła jest bycie wspólnotą słuchającą i głoszącą słowo Boże²³, gdyż „Kościół czerpie życie z Ewangelii i odkrywa wciąż na nowo kierunek swo-

¹⁷ *Tamże*, Przedmowa.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 813 [dalej = KKK]. Por. także DE, nr 2.

²⁰ P. EVDOKIMOV, *Prawosławie*, tłum. J. KLINGER, Warszawa 1986, 198–199.

²¹ *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 14.

²² *Zob. tamże*, nr 14.

²³ *Tamże*.

jego pielgrzymowania²⁴. Trafnie zauważa W. Hryniewicz, że zgłębiając tajemnicę eklezjalnej jedności „z jednej strony można (...) mówić o Kościele zwołującym i gromadzącym (*Ecclesia convocans et congregans*), z drugiej natomiast o Kościele zwołanym i zgromadzonym (*Ecclesia convocata et congregata*) przez Chrystusa i Ducha Świętego. Obydwa znaczenia ściśle łączą się z sobą, jakkolwiek priorytet należy do sensu aktywnego. Ważny jest przede wszystkim Ten, który zwołuje i zwołuje. Ważni są zwołani i zgromadzeni. Kościół, którego źródłem jest misterium trójjedynego Boga (*Ecclesia de Trinitate*), byłby nie do pojęcia bez uczestnictwa ludzi (*Ecclesia ex hominibus*)²⁵. Można więc mówić o dwóch aspektach jedności: o tym już zrealizowanym w dniu Pięćdziesiątnicy oraz o tym, który jest w stanie realizacji, przekształcania i umacniania. W swoim wymiarze dynamicznym jedność osiąga nie tylko Kościoła ziemskiego, ale odnosi się także do *communio sanctorum*. Owa podwójna wspólnota (*koinonia*) ukazuje Kościół w jego trynitarniej pełni. „Mur podziału powalony został nie tylko w dialogu «Bóg – pojedynczy człowiek», ale również w tym, jaki ma miejsce pomiędzy Trójjedynym Bogiem a wszystkimi ludźmi wszystkich czasów, wszelkich ras i narodów, którzy w Niego wierzą²⁶”.

Kościół jest jeden ze względu na swoje trynitarnie źródło. „Jako odzwierciedlenie komunii Trójjedynego Boga (...) jest wezwany, aby objawiać Boże miłosierdzie ludziom, pomagając im w osiągnięciu celu, dla którego zostali stworzeni i w którym znajdują swoją ostateczną radość: by chwaliли i uwielbiali Boga wraz ze wszystkimi mieszkańcami nieba²⁷”. Jedność Kościoła ugruntowana jest wolą jego jedynego Założyciela, który, jako wcielony Syn Boży, pojednał wszystkich z Bogiem przez krzyż, ustanawiając jedność wszystkich w jednym ludzie i w jednym Ciele. „Chrystus trwa w Kościele jako głowa swojego Ciała, prowadząc go, oczyszczając i uzdrawiając (por. Ef 5,26). Jest zarazem ściśle z nim zjednoczony, ożywiając całość w Duchu Świętym (Rz 12,5; por. 1 Kor 12,12). Wiara w Chrystusa ma wartość fundamentalną dla przynależności do Ciała (Rz 10,9)²⁸”. Kościół jest wreszcie jeden ze względu na swoją duszę, czyli Ducha Świętego, który „tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła²⁹”, gdyż zamieszkuje w wiernych, napęlnia Kościół i kieruje nim, urzeczywistnia przedziwną wspólnotę wiernych i wewnętrznie jednoczy wszystkich z Chrystusem, stając się

²⁴ *Tamże*.

²⁵ W. HRYNIEWICZ, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, 86.

²⁶ N.A. NISSIOTIS, *Spirit, Church and Ministry*, TTo 19 (1963) 4, 491.

²⁷ *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 25.

²⁸ *Tamże*, nr 21.

²⁹ Zob. KKK nr 813; DE nr 2. Por. S. WIEDENHOFER, *Ekklesiologie*, w: *Handbuch der Dogmatik*, t. 2, hg. Th. SCHNEIDER, Düsseldorf 1995², 113; por. A. GARUTI, *Il mistero della Chiesa. Manuale di ecclesiologia*, Roma 2004, 138–144; S. ROSA, *Teologia fundamentalna. Eklezjologia*, Tarnów 1997, 165–170.

zasadą jedności Kościoła. „Duch Święty udziela wielorakich darów członkom Kościoła oraz jest sprawcą ich jedności w celu budowania ciała (por. Rz 12,4-8; 1 Kor 12,4-30). Odnawia On ich serca, wyposażając ich i wzywając do dobrych uczynków³⁰, a zatem uzdalniając ich do służenia Panu w przedłużaniu królestwa w świecie. Dlatego obraz «Ciała Chrystusa», chociaż wyraźnie i pierwotnie odnoszący Kościół do Chrystusa, w głębi zakłada także relację do Ducha Świętego zgodnie ze świadectwem obecnym w całym Nowym Testamencie. (...) Mocą Ducha Świętego wierni wzrastają w «świętą świątynię w Panu» (Ef 2,21-22), w «duchową świątynię» (1 P 2,5). Napelnieni Duchem Świętym są wezwani do prowadzenia życia godnego ich powołania w kulcie, świadectwie i służbie, pragnąc zachować jedność Ducha w więzi pokoju (por. Ef 4,1-3). Duch Święty ożywia i uzdalnia Kościół, aby odgrywał swoją rolę w głoszeniu i prowadzeniu do powszechnej przemiany, za którą wzdycha całe stworzenie (por. Rz 8,22-23)³¹.

Konkludując rozważania na temat trynitarnego źródła kościelnej jedności, należy za autorami raportu Komisji „Wiara i Ustrój” stwierdzić, że jedność jest Bożym darem dla Kościoła. Do jego stałego aktualizowania i urzeczywistniania wezwani są wszyscy wierni, mimo całej naszej ludzkiej ułomności i słabości. Powinni to czynić ze świadomością, że „Kościół jest jeden, ponieważ Bóg jest jeden (por. J 17,11; 1 Tm 2,5). W rezultacie jedna jest wiara apostołska, jedno jest nowe życie w Chrystusie, jedna jest nadzieja Kościoła. Jezus modlił się, aby Jego uczniowie byli jedno, tak aby świat mógł uwierzyć (por. J 17,20-21), i posłał Ducha Świętego, by kształtował ich w jedno Ciało (por. 1 Kor 12,12-13). Obecne podziały w Kościołach i między nimi stanowią kontrast wobec tej jedności; «muszą one zostać przezwyciężone przez pochodzące od Ducha Świętego dary wiary, nadziei i miłości, tak aby oddzielenie i wykluczenie nie miały ostatniego słowa». Jednakże mimo wszystkich podziałów Kościoły rozumieją siebie jako ugruntowane w jednej Ewangelii (por. Ga 1,5-9). Są one też zjednoczone w wielu cechach swojego życia (por. Ef 4,4-7)³². Kościoła nie należy traktować jako sumy poszczególnych wiernych. Jest on „komunią w Trójjedynym Bogu i jednocześnie komunią, której członkowie uczestniczą razem w życiu i w misji Boga (por. 2 P 1,4), który jako Trójca jest źródłem i centrum wszelkiej komunii³³. Kościół jest więc zarazem rzeczywistością boską, jak i ludzką. „Jest miejscem spotkania między tym, co boskie, a tym, co ludzkie³⁴. To, co ludzkie w Kościele sprawia, że chrześcijanie prezentują różne wrażliwości co do rozumienia istoty Kościoła, jego ustroju i form sprawowa-

³⁰ Por. luterkańsko-rzymskokatolicka *Wspólna deklaracja na temat nauki o usprawiedliwieniu (Joint Declaration on the Doctrine of Justification)*, Eerdmans, Grand Rapids 2000, nr 15.

³¹ *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 21.

³² *Tamże*, nr 22.

³³ *Tamże*, nr 23.

³⁴ *Tamże*, nr 24.

nia jego posłannictwa³⁵. Nie może to jednak stanowić bariery na drodze realizacji Testamentu Chrystusa: „aby byli jedno” (J 17,21).

2. Komunia w jedności i w uprawnionej różnorodności

W widzialnym wymiarze Kościół jest podzielny. Dotyczy to rozumienia niektórych prawd wiary, ich kościelnego przeżywania oraz struktur. Podziały w Kościele często utożsamiano z granicami konfesyjnymi, gdzie poszczególne Kościoły przypisywały sobie możliwość „dysponowania” depozytem zbawienia. Wydaje się, że tego typu myślenie eklezjologiczne w dużej mierze zostało już przewyciężone. Kościoły coraz częściej wyraźnie rozróżniają pomiędzy tym, co stanowi o istocie Kościoła i w czym urzeczywistnia się pełnia jego posłannictwa, a tym, co wpisuje się w szeroką przestrzeń uprawnionej różnorodności w urzeczywistnianiu eklezjalnej komunii. Kościół jest przecież szczególną przestrzenią Ducha Świętego, w której jest On obecny i działa przez różnorodność swoich darów. Inicjatywa i pierwszeństwo należą zawsze do Ducha Świętego. Nikt z ludzi ani żadna konkretna wspólnota nie mają prawa wyłączności do Ducha Świętego. Nikt też nie może więc tworzyć granic dla Jego działania, a tym samym i granic jednego Chrystusowego Kościoła³⁶. Należy pamiętać o tym, że Kościół w swej istocie ma charakter misteryjny. Jest wspólnotą opartą na wierze, na zaufaniu i na szczerych partnerskich odniesieniach. Im głębsza jest komunია między wiernymi oraz między lokalnymi wspólnotami, tym mocniejsze i bardziej świadome jest poczucie przynależności do jednego Chrystusowego Kościoła. „Uprawniona różnorodność w życiu komunii jest darem pochodzącym od Pana”³⁷ – czytamy w raporcie *Ku wspólnej wizji Kościoła*. „Duch Święty obdarza wiernych wieloma uzupełniającymi się darami dla wspólnego dobra (por. 1 Kor 12,4-7). Uczniowie są wezwani, aby byli w pełni zjednoczeni (por. Dz 2,44-47; 4,32-37), szanując jednak swoją ubogacającą różnorodność (1 Kor 12,14-26). Czynniki kulturowe i historyczne przyczyniają się do zaistnienia dużej różnorodności w Kościele.

³⁵ W dokumencie *Ku wspólnej wizji Kościoła* czytamy: „Niektórzy widzą pewne istotne aspekty ustroju Kościoła jako chciane i ustanowione przez samego Chrystusa po wszystkie czasy; dlatego, zachowując wierność wobec Ewangelii, chrześcijanie nie mieliby zasadniczo żadnego autorytetu, aby zmienić tę strukturę, która jest z Bożego ustanowienia. Niektórzy sądzą, że ustrój Kościoła zgodnie z Bożym powołaniem może mieć więcej niż jedną formę, podczas gdy inni uważają, że żadna określona forma ustrojowa nie może być przypisana woli Bożej. Niektórzy utrzymują, że wierność wobec Ewangelii może niekiedy wymagać zerwania z ciągłością instytucjonalną, podczas gdy inni kładą nacisk na to, że ta wierność może być podtrzymana przez takie rozwiązanie trudności, które nie polega na zerwaniu prowadzącym do podziału” (nr 24).

³⁶ Zob. Z. GLAESER, *Czy i kiedy jedno w wierze? Perspektywa katolicka*, w: *W przestrzeni wiary*, red. M. WORBS, Opole 2013, 89–92.

³⁷ *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 28.

Ewangelia potrzebuje głoszenia w językach, symbolach i obrazach, które mają znaczenie w określonym czasie i kontekście, podobnie jak powinna być autentycznie przeżywana w każdym czasie i miejscu. Uprawniona różnorodność jest naruszana, ilekroć chrześcijanie uważają swoje własne kulturowe sposoby wyrazu Ewangelii za jedyne autentyczne, które powinny być narzucone chrześcijanom należącym do innych kultur³⁸.

Różnorodność, jeśli nie różnicuje chrześcijan i wspólnot w sposób istotny, stanowi o wewnętrznym bogactwie Kościoła. Autorzy raportu *Ku wspólnej wizji Kościoła* podkreślają, że „zagadnienia dotyczące jedności i różnorodności były przedmiotem troski Kościoła, odkąd rozpoznał on z pomocą Ducha Świętego, że poganie zostali zaproszeni do komunii (por. Dz 15,1-29; 10,1-11,18). List wystosowany po spotkaniu w Jerozolimie do chrześcijan w Antiochii zawiera to, co mogłoby być nazwane podstawową zasadą kierującą jednością i różnorodnością: «Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne» (Dz 15,28). Później sobory powszechne dostarczyły dalszych przykładów tych «rzeczy koniecznych», tak jak wtedy, kiedy na pierwszym soborze powszechnym (Nicea, 325 r.) biskupi jasno nauczali, że komunია w wierze wymaga uznania bóstwa Chrystusa. W nowszych czasach Kościoły łączyły się, aby razem mocno głosić naukę, w której ujawniają się następstwa tej podstawowej doktryny, tak jak w przypadku potępienia apartheidu przez wiele wspólnot chrześcijańskich³⁹. Komisja „Wiara i Ustrój” stwierdza, że „istnieją granice uprawionej różnorodności. Kiedy wykracza ona poza możliwe do przyjęcia granice, może niszczyć dar jedności⁴⁰. Wśród istotnych elementów niszczących eklezjalną komunię, a tym samym sprzeciwiających się Bożemu darowi jedności wymieniono: herezje i schizmy połączone często z politycznymi konfliktami i przejawami nienawiści⁴¹. Przypomniano więc, że „chrześcijanie są wezwani nie tylko do niestrudzonej pracy, aby przewyciężyć podziały i herezje, ale także do zachowywania i dowartościowywania swojej uprawnionej różnorodności w liturgii, zwyczajach i prawach oraz do rozwijania uprawnionych różnic w duchowości, w metodzie i w sformułowaniach teologicznych w taki sposób, by przyczyniały się one do jedności i katolickości Kościoła jako całości⁴²”.

To, co w Chrystusowym Kościele zostało podzielone przez ludzką słabość i grzech, domaga się pojednania. Taka jest wola Pana Kościoła. Pamiętać jednak na-

³⁸ *Tamże*.

³⁹ *Tamże*, nr 30.

⁴⁰ *Tamże*.

⁴¹ *Zob. tamże*.

⁴² *Tamże*.

leży o tym, że jedność Kościoła nie jest efektem li tylko ludzkich zabiegów. Opiera się ona na charyzmatkach, a więc na darach, którymi Duch Święty obdarza członków Kościoła, czyniąc z nich siostry i braci w wierze. Stąd też można mówić o jedności dynamicznej, stale pogłębianej, umacnianej i realizowanej. Charyzmatów nie można więc rozumieć jako sił odśrodkowych Kościoła. Charyzmaty wypływają z wolności Ducha, który „tchnie, kędy chce”. Nie oznacza to bynajmniej, jakoby dary Ducha były przyczyną podziałów, przeciwieństw czy też jakościowego zróżnicowania ludu Bożego. Są one dane, jak mówi św. Paweł, dla dobra całego ludu Bożego i wypływają z jednego Ducha (por. 1 Kor 12,4). Wolność Ducha w rozdzielaniu charyzmatów ma na celu zjednoczenie członków Kościoła, a nie ich podział. Prowadzi do ciągłego odkrywania prawdy o tym, że Kościół to wspólnota siostr i braci w Chrystusie, gromadzonych przez Ducha Świętego w jednym Kościele, który stanowi *communio* Kościołów.

Kościół historyczny, który jest sakramentalny, a zarazem instytucjonalny, nie może „więzić” Ducha Świętego. Jest jedynie „widzialnym instrumentem” charyzmatów, przy całkowitym zachowaniu wolności Ducha. Wolność ta ma dwa wymiary: trynitarno-pneumatologiczny i odradzająco-antropologiczny. Pozwala charyzmatycznie obdarowanym osobom realizować nową trynitarną obecność, wyrażającą się w Kościele historycznym na sposób ikoniczny.

3. Jedność urzeczywistniona i urzeczywistniająca się w Duchu Świętym

Bóg Objawienia jest „Wspólnotą Osób” pozostających wobec siebie i w stosunku do świata w nieustannej relacji miłości. Jest On Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Takim objawił się człowiekowi w osobie Jezusa Chrystusa. Nie jest On ani teoretyczną prapodstawą rzeczywistości, ani też abstrakcyjnym sylogizmem. Nie jest również autonomiczną monadą zamkniętą w ciasnocie swego indywidualnego bytowania⁴³. Bóg jest nade wszystko niepodzielną komunią trynitarnego życia. Komunijski sposób istnienia Boga stanowi misterium Jego jedności i wielości zarazem. Jest wzorem dla komunijskiego sposobu istnienia Kościoła jako wspólnoty. Prawosławny teolog J. Zizioulas podkreśla, że fundamentem jedności w Bogu jest osoba Ojca. To On, a nie jedność substancji w Bogu sprawia, że Trójca jest jednym Bogiem⁴⁴. Ojciec jest przyczyną (*arché*) odwiecznego zrodzenia Syna i posłania Ducha Świętego. Stanowi też zasadę jedności wewnątrztrynitar-

⁴³ Zob. CH. YANNARAS, *Elements of Faith. An Introduction to Orthodox Theology*, Edinburgh 1991, 20.

⁴⁴ Por. J. ZIZIOULAS, *Being as Communion. Studies in Personhood and the Church*, London 1985, 40–41.

nego życia⁴⁵. Jednocześnie Osoba Ojca nigdy nie istnieje bez Syna i bez Ducha Świętego⁴⁶. „Jeden” (Ojciec) istnieje zawsze z „Wieloma” (Synem i Duchem Świętym). Jest On Ojcem właśnie dlatego, że rodzi Syna i posyła Ducha Świętego. Żadna z Osób Trójcy Świętej nie istnieje samodzielnie, bez odniesienia do pozostałych Osób. Tożsamość każdej Osoby jest więc tożsamością relacyjną, wynikającą ze wspólnoty życia wewnątrztrynitarnego. W ten sposób „Jeden” (Ojciec) uwarunkowany jest przez „Wielu” (Syna i Ducha Świętego). Jednocześnie tożsamość „Wielu” kształtuje się w ciągłej relacyjności z „Jednym”. Są to relacje symultaniczne⁴⁷. Relacje wzajemności pomiędzy „Jednością” a „Wielością”, które określają istotę trynitarniej komunii, znajdują swoje odzwierciedlenie w komunii eklezjalnej. Zdaniem Zizioulasa, dialektyka pomiędzy jednością a wielością w Trójcy Świętej ma daleko idące konsekwencje dla rozumienia istoty Kościoła. *Koinonia* wewnątrztrynitarnego życia zakłada istnienie odrębnych Osób. Osoby Trójcy Świętej są absolutnie „różne od siebie” dzięki relacjom wzajemności zachodzącym między nimi⁴⁸. Można więc stąd wyciągnąć wniosek, że „odrębność” i „inność” uzyskują w tej perspektywie charakter absolutny. Innymi słowy „inność” jest cechą ontologiczną. W ten sposób „wielość”, która niejako z natury zakłada różnorodność, nie może stanowić zagrożenia dla jedności. „Inność” staje się zaś naturalnym składnikiem komunijności⁴⁹. Takie rozumienie relacji trynitarnych stanowi bardzo cenną przesłankę w rozumieniu relacji eklezjalnych, zwłaszcza relacji między lokalnością a uniwersalnością oraz między urzędem a charyzmatem. Tajemnica jedności i wielości w Trójcy Świętej wyznacza więc trynitarny horyzont komunijnej eklezjologii.

Z woli Ojca, Duch Święty „tu i teraz” urzeczywistnia i dynamizuje osobową komunię człowieka z Bogiem. Jej istota przekracza nasze rozumowe możliwości poznawcze. Staje się dostępna w mocy Ducha Świętego jako „nowe życie” w eklezjalnej komunii, stanowiącej ikonę komunii trynitarniej. Duch Święty jednoczy ludzi z Bogiem, ale i między sobą, czyniąc z nich wspólnotę siostr i braci złączonych w jednym mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa⁵⁰.

⁴⁵ Por. T. HOPKO, *The Trinity in the Cappadocians*, w: *Christian Spirituality: Origins to the Twelfth Century*, ed. J. MEYENDORFF, J. LECLERQ, London 1986, 256; T.G. WEINADY, *The Father's Spirit of Sonship. Reconceiving the Trinity*, Edinburgh 1995, 53–65.

⁴⁶ Zob. B. BOBRINSKOY, *The Holy Spirit in the Church*, w: *The Legacy of St. Vladimir. Byzantium, Russia, America*, ed. J. BRECK, J. MEYENDORFF, E. SILK, Crestwood, NY 1990, 198–199; J. ZIZIOULAS, *On Being a Person. Towards an Ontology of Personhood*, w: *Persons, Divine and Human*, ed. CH. SCHWÖBEL, C.E. GUNTON, Edinburgh 1991, 12.

⁴⁷ Zob. J. ZIZIOULAS, *Communion and Otherness*, SorEChR 16 (1994), 12.

⁴⁸ Por. J. ZIZIOULAS, *The Mystery of the Church in Orthodox Tradition*, OiCh 24 (1988), 294–295.

⁴⁹ Por. J. ZIZIOULAS, *Communion and otherness*, 12.

⁵⁰ Z. GLAESER, *Ku eklezjologii „Kościołów siostrzanych”*. *Studium ekumeniczne*, Opole 2000, 135.

Duch Święty nie jest Duchem Kościoła. Jest i pozostanie na zawsze suwerennym Duchem Bożym, Duchem Chrystusa. Kościół jako instytucja nie pochodzi jednak jedynie od Chrystusa, a jego wymiar charyzmatyczny nie jest wyłącznie dziełem Ducha Świętego. Jest ostatecznie „owocem jednego działania o dwóch obliczach”. Chrystus i Duch Święty, różni jako osoby, w działaniu pozostają nierozdzielnie zjednoczeni. Kościół Chrystusa jest Kościołem Ducha Świętego⁵¹. Duch Święty nie może być jednak traktowany jako stróż niezmienności instytucji kościelnych. Jest tym, który nieustannie odnawia oblicze Kościoła i wszystko czyni nowym swoją stwórczą i nieograniczoną mocą. „Duch Święty odgrywa główną rolę w ustanowieniu królestwa i prowadzeniu Kościoła, aby mógł on w tym procesie służyć Bożemu dziełu. Tylko wtedy, kiedy widzimy terażniejszość w świetle działania Ducha Świętego, kierującego całym procesem historii zbawienia do jego końcowej rekapitulacji w Chrystusie ku chwale Ojca, zaczynamy pojmować coś z misterium Kościoła”⁵². Duch Święty odbudowuje poranione relacje między Kościołami. Szanuje ludzką wolność, a zarazem ma moc inspirowania i przemieniania od wewnątrz. Jedność, którą tworzy, jest jednością w wielości i w różnorodności, gdyż On przenika i napełnia wszystko od wewnątrz. „Z jednej strony, jako komunია wiernych trwająca w osobowej relacji w Bogiem, Kościół jest już eschatologiczną wspólnotą, której pragnie Bóg. Widzialnymi i namacalnymi znakami wskazującymi, że to nowe życie komunii rzeczywiście się spełniło, są: otrzymanie i wspólnota wiary apostołskiej, chrzest, łamanie i wspólnota chleba eucharystycznego, modlitwa z innymi i za siebie nawzajem oraz w potrzebach świata, wzajemna służba w miłości, wzajemne uczestnictwo w radościach i smutkach, świadczenie pomocy materialnej, głoszenie i dawanie świadectwa o dobrej nowinie we wspólnej misji i pracy na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Z drugiej strony jako rzeczywistość historyczna Kościół jest złożony z ludzi poddanych uwarunkowaniom tego świata. Jednym z takich uwarunkowań jest zmiana⁵³, zarówno pozytywna, w sensie wzrostu i rozwoju, jak i negatywna, w sensie upadku i zniekształcenia. Inne uwarunkowania obejmują czynniki kulturowe i historyczne, które mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na wiarę, życie i świadectwo Kościoła”⁵⁴. Zadaniem człowieka jest zatem poszukiwanie sposobów, aby urzeczywistnić pełną widzialną jedność w konkretnym życiu Kościoła. Konieczne jest zatem ciągle przyzywanie Ducha Świętego, aby On sam skutecznie dał jedność daną Kościołowi przez Ojca raz na zawsze. To, że jedność została Ko-

⁵¹ Zob. E. BEHR-SIGEL, *L'Eglise de Saint Esprit*, Cont 28 (1976) 93, 263–269.

⁵² *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 33.

⁵³ Tego uwarunkowanie zmiany nie rozumie się w ten sposób, by zaciemnić trwałe znaczenie Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8).

⁵⁴ *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 34.

ściołowi darowana, nie oznacza jednak, że jest ona rzeczywistością statyczną i spetryfikowaną. Bóg bowiem budując jedność „w człowieku” i „pośród ludzi”, czyni ją stale darem. Ciągłe ją tworzy i odnawia⁵⁵. Owszem, jedność widziana w swej istocie może być rozumiana jako statyczna i wieczna. Widziana jednak w swej konkretnej egzystencji musi być rozumiana jako ciągły proces budowania eklezjalnej komunii, realizujący się w czasie. Innymi słowy, widzialna jedność nie jest rzeczywistością statyczną, otrzymaną raz na zawsze. Jest ona zadaniem do realizacji powierzonym Kościołowi, gdyż „jedność na tyle jest, na ile się staje”⁵⁶.

4. Istotne elementy wzrostu kościelnej komunii

Komisja „Wiara i Ustrój” w dokumencie *Ku wspólnej wizji Kościoła* zwraca uwagę na istotne elementy stanowiące o kształcie eklezjalnej komunii. Są to: wspólnota co do istotnych prawd apostoelskiej wiary, jedność w życiu sakramentalnym oraz ważność ministerialnego, wzajemnie uznawanego, posługiwania⁵⁷. Chodzi więc o najistotniejsze filary tożsamości Kościoła. Każdy deficyt co do któregoś z wymienionych elementów osłabia eklezjalną komunie lub czyni ją wręcz niemożliwą. Stąd też autorzy raportu przypominają, że „droga ku całkowitemu spełnieniu Bożego daru komunii wymaga, aby chrześcijańskie wspólnoty osiągnęły zgodność co do podstawowych aspektów życia Kościoła”⁵⁸. Idzie przecież o te cechy konstytucji Kościoła, które „są koniecznym gruntem do utrzymania jedności w uprawnionej różnorodności. Co więcej, wzrost Kościołów ku jedności jedyne Kościoła jest głęboko związany z ich powołaniem do popierania jedności całej ludzkości i stworzenia, ponieważ Chrystus, który jest Głową Kościoła, jest tym, w którym wszystko ma zostać pojednane”⁵⁹.

Kościół jest wspólnotą wiary, która „wyraża się przez słowo Boże, natchnione łaską Ducha Świętego, poświadczane w Piśmie świętym i przekazywane przez żywą Tradycję (...)”⁶⁰. Autorzy raportu zwracają uwagę na to, że choć wiara „musi (...) być interpretowana w kontekście zmieniających się czasów i miejsc, to jednak interpretacje te muszą pozostać w ciągłości z pierwotnym świadectwem i z jego wiernym wyjaśnieniem na przestrzeni wieków”⁶¹. To właśnie wiara powinna sta-

⁵⁵ Por. Z. GLAESER, *Wezwani do jedności*, „Ethos” 5 (1992) 2–3, 328–332.

⁵⁶ N.A. NISSIOTIS, *Die Theologie der Tradition als Grundlage der Einheit*, w: *Um Einheit und Heil der Menschheit*, hg. J.R. NELSON, W. PANNENBERG, Frankfurt 1973, 211.

⁵⁷ Zob. *Ku wspólnej wizji Kościoła*, nr 37.

⁵⁸ *Tamże*, nr 37.

⁵⁹ *Tamże*.

⁶⁰ *Tamże*, nr 38.

⁶¹ *Tamże*.

nowić odpowiedź na wyzwania „każdego czasu i miejsca”⁶². Dotyczy to zarówno sytuacji osobistych, jak i społecznych. Stąd wyzwaniem czasu jest ekumeniczny dialog, który prowadzi do przemyślenia na nowo istotnych elementów własnej wiary, do skonfrontowania własnych przemyśleń z przemyśleniami innych, by w ten sposób odnaleźć drogę do wzajemnego zrozumienia i do pełniejszej komunii⁶³. Dzięki prowadzonym dialogom doktrynalnym Kościoły odnalazły wiele istotnych elementów wspólnych co do rozumienia sakramentów oraz co do życia sakramentalnego, dotyczy to zwłaszcza chrztu i Eucharystii⁶⁴. Gdy chodzi o ministerialne posługiwanie, „wszystkie Kościoły potwierdzają biblijne nauczanie, że – w przeciwieństwie do wielu kapłanów Starego Przymierza (por. Hbr 7,23) – Jezus, nasz najwyższy kapłan (por. Hbr 8,10), złożył swoją odkupieńczą ofiarę «raz na zawsze» (por. Hbr 7,27; 9,12; 9,26; 10,10.12-14). Różnią się one, jeśli chodzi o implikacje wyprowadzane z tych tekstów. W dokumencie *Chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne* zauważono, że duchowni ordynowani mogą «słusznie być nazwani kapłanami, ponieważ spełniają szczególną służbę kapłańską, umacniając i budując królewskie i prorockie kapłaństwo wiernych przez Słowo i sakramenty, przez swoje modlitwy wstawiennicze i przez pasterskie przewodzenie wspólnocie». Zgodnie z tym poglądem niektóre Kościoły utrzymują, że posługiwanie związane z ordynacją jest w szczególnej relacji do jedynego kapłaństwa Chrystusa, która jest odrębna od królewskiego kapłaństwa opisanego w 1 P 2,9, chociaż do niego się odnosi. Te Kościoły wierzą, że pewne osoby są ordynowane do szczególnej kapłańskiej funkcji przez sakrament ordynacji. Inni nie uważają duchownych ordynowanych za «kapłanów». Podobnie też niektórzy nie rozumieją ordynacji w terminach sakramentalnych. Chrześcijanie nie osiągnęli zgody co do kwestii tradycyjnego zastrzeżenia posługiwania Słowa i sakramentu wyłącznie do mężczyzn⁶⁵ oraz co do wielu innych kwestii związanych z rozumieniem ministerialnego posługiwania, jego struktury oraz form jego sprawowania⁶⁶. Przed Kościołami stoi więc poważne wyzwanie, aby w ramach dialogów doktrynalnych prowadzonych na różnych szczeblach i w różnych wymiarach wspólnie zgłębiać różne aspekty posługiwania duchownego w Kościele i w ten sposób dążyć do wypracowania zgody co do rozumienia istotnych jego elementów.

⁶² *Tamże*.

⁶³ *Zob. tamże*, nr 39.

⁶⁴ *Zob. tamże*, nr 40–44.

⁶⁵ *Tamże*, nr 45.

⁶⁶ Szerzej na ten temat *zob. tamże*, nr 46–57.

5. Przez dialog ku pełnej widzialnej komunii Kościołów⁶⁷

Papież Jan Paweł II w pierwszej w dziejach Kościoła ściśle ekumenicznej encyklice *Ut unum sint* przypomniał chrześcijanom i Kościołom, że ekumeniczne dzieło i ekumeniczne zaangażowanie „jest imperatywem chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością”⁶⁸. Dobrze się więc stało, iż chrześcijanie świadomi są tego, że podziały w Kościele przeciwne są woli Chrystusa oraz, że poważnie osłabiają wiarygodność Ewangelii wobec świata niewierzącego⁶⁹. Na wielu szczeblach i w wielu wymiarach podejmowane są więc wysiłki zmierzające do przywrócenia pełnej widzialnej jedności w Chrystusowym Kościele. W Kościele katolickim szczególną cezurę czasową w tej materii stanowi Sobór Watykański II. Uznano wówczas, że nie ma innej alternatywy dla Kościoła, jak podjęcie ekumenicznej drogi, której celem jest osiągnięcie pełnej widzialnej jedności w Chrystusowym Kościele. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* podkreśla się, że „pragnienie ponownego odnalezienia jedności wszystkich chrześcijan jest darem Chrystusa i wezwaniem Ducha Świętego”⁷⁰. Określono tam także warunki ekumenicznej postawy Kościoła⁷¹. Jako takie wymieniono:

- stałą odnowę Kościoła w coraz większej wierności jego powołaniu. Taka odnowa jest mocą ruchu zmierzającego do jedności (DE 6);
- nawrócenie serca, „by wieść życie w duchu Ewangelii” (DE 7), ponieważ to niewierność członków wobec daru Chrystusa powoduje podziały;
- wspólną modlitwę, ponieważ „nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je nazwać ekumenizmem duchowym” (DE 8);
- wzajemne poznanie braterskie (DE 9);
- formację ekumeniczną wiernych, a zwłaszcza kapłanów (DE 10);
- dialog między teologami i spotkania między chrześcijanami różnych Kościołów i wspólnot (DE 4; 9; 11);
- współpracę między chrześcijanami w różnych dziedzinach służby ludziom (DE 12).

Przyjęcie przedstawionych wyżej zasad oznacza świadomą rezygnację Kościołów z niewangelicznych środków w głoszeniu Dobrej Nowiny o Chrystusie oraz z niewangelicznych metod w pracy duszpasterskiej i w tworzeniu struktur

⁶⁷ Szerzej na ten temat zob. Z. GLAESER, *Czy i kiedy jedno w wierze?*, 94–109.

⁶⁸ US, nr 8.

⁶⁹ Por. DE, nr 1.

⁷⁰ KKK, nr 820.

⁷¹ Zob. *tamże*, nr 821.

kościelnych. Niezbędne wydaje się więc uświadomienie sobie prawdy o tym, że w przeszłości popełniono w tej materii wiele błędów. Stąd też jako nieodzowny warunek postępu na drodze budowania trwałych pozytywnych odniesień eklezjalnych jest ewangeliczna odnowa życia Kościołów oparta o szczerzy dialog, który pozwoliłby odkryć istotę tożsamości wiary Kościołów opartej na wspólnych korzeniach.

Ruch ekumeniczny ma swoje korzenie w ruchach odnowy życia kościelnego i tylko jako taki ma sens. Sięga poza granice wyznaniowe i prowadzi do wspólnego działania w świecie i dla świata. Staje się „ruchem przebudzenia” wewnątrz poszczególnych Kościołów i Wspólnot. Naczelną kategorią określającą jego istotę jest kategoria dialogu. Dialog warunkuje autentyczność inicjatyw o charakterze ekumenicznym⁷². Stanowi ważną płaszczyznę spotkania dla poszczególnych chrześcijan i Kościołów, na której odkrywają i pogłębiają wzajemne relacje. Hermeneutyka ekumeniczna jest w istocie rzeczą hermeneutyką dialogu. Dialog między Kościołami inspirowany jest przede wszystkim intencją przewyciężenia rozbieżności istniejących w interpretacji prawd wiary oraz praktyk, postaw i przekonań ukształtowanych przez wieki życia „obok siebie”, a czasami „przeciwno sobie”.

Pełna widzialna jedność Kościołów może się urzeczywistniać na drodze ich odnowy⁷³. Dialog prowadzi do zgodnej eklezjalnej koegzystencji, która jest pierwszym krokiem na drodze odbudowy pełnej komunii między Kościołami. Przyczynia się do przełamywania istniejących w niektórych środowiskach przejawów izolacji i niechęci, gdyż tylko wtedy, gdy Kościoły stanowić będą jedną charyzmatyczną wspólnotę, mogą wiarygodnie dawać wobec świata świadectwo Ewangelii.

Einheit der Kirche in der Perspektive des Dokuments ***Die Kirche: Auf dem Weg zu einer gemeinsamen Vision***

Zusammenfassung

Eine der wichtigen und neusten Früchte des ökumenischen Engagements der Kirchen ist das Dokument der Kommission für Glauben und Kirchenverfassung des Weltkirchenrats unter dem Titel *Die Kirche: Auf dem Weg zu einer gemeinsamen Vision*. Der Text der Vereinbarung stützt sich auf der biblischen Vision der

⁷² POR. Z. GLAESER, *Zadania Kościołów w kształtowaniu europejskiej jedności*, w: *Pojednanie. Ekumeniczne wyzwania Grazu '97*, red. Z. GLAESER, P. JASKÓŁA, Opole 1998, 54–57.

⁷³ Szerzej na ten temat zob. Z. GLAESER, *Ku eklezjologii „Kościołów siostrzanych”*, 224–237.

christlichen Einheit. Er leitet sich aus dem Grundziel her, das sich die Kommission „Glauben und Kirchenverfassung“ stellt, und das ist: „den Kirchen zu dienen, indem sie einander zur sichtbaren Einheit aufrufen in einem Glauben und einer eucharistischen Gemeinschaft, die sich im Gottesdienst und im gemeinsamen Leben in Christus wie auch durch Zeugnis und Dienst an der Welt äußert, und auf diese Einheit zugehen, damit die Welt glaube“ (*Vorwort*).

Der Unterzeichner der Vereinbarung nach, sei der präsentierte Text ein Aufruf an Kirchen das Innere zu erneuern und somit sich mehr auf einen gegenseitigen Dialog zu öffnen, denn nur solche Einstellung zum „Verständnis“, besonders auf der ekklesiologischen Ebene und somit zum Anwachsen der ekklesialen Kommunion führt. Die Kommission für Glauben und Kirchenverfassung weist auf wesentliche Elemente hin, die über die Gestalt der ekklesialen Kommunion entscheiden. Dies sind: Gemeinschaft in der Fülle des apostolischen Glaubens, im sakramentalen Leben und in einem wahrhaft geeinten und wechselseitig anerkannten Amt (siehe Nr. 37). Die Autoren des Berichts erinnern, „Der Weg hin zur vollen Verwirklichung der Gemeinschaft als Gottes Gabe fordert von den christlichen Gemeinschaften, sich über die grundlegenden Aspekte des Lebens der Kirche zu einigen“ (siehe Nr. 37). Dies kann durch das volle Engagement der Kirchen geschehen, dass aus dem Vertrauen auf den Heiligen Geist entspringt. Der Heilige Geist baut die verletzten Beziehungen zwischen den Kirchen auf. Er achtet die menschliche Freiheit und gleichzeitig hat er die Kraft zur Inspiration und Wandlung von innen. Die Einheit, die er bildet, ist eine Einheit in Vielfalt und Verschiedenheit.

Ślowa kluczowe: Duch Świąty; Kościół; jedność; różnorodność; komunia; ekumenizm.

Schlüsselbegriffe: Heiliger Geist; Kirche; Einheit; Vielfalt; Communio; Ökumene.